

## **Polityka Chin wobec „arabskiej wiosny”**

**Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz**

Departament Analiz Strategicznych

Warszawa, 21 września 2011 r.

„Arabska wiosna” tak jak całą społeczność międzynarodową, zaskoczyła także i Chiny. Pekin pozostał jednak w większości przypadków bierny wobec wydarzeń w krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Przyjęcie takiej postawy nie wynikało z braku strategii Chin wobec „arabskiej wiosny”, ale z podporządkowania polityki zagranicznej Pekinu wobec tego regionu interesom ekonomicznym, szczególnie związanym z sektorem energetycznym<sup>1</sup>. Chiny unikają przyjmowania odpowiedzialności za rozwiązywanie kryzysów i konfliktów w regionie, przenosząc ją na Zachód. Same zaś dążą do ustanowienia relacji z nowymi władzami. Ponadto, Pekin obawiał się zainspirowania wydarzeniami na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej muzułmańskiej mniejszości w prowincji Xinjiang.

Stosunki polityczne i handlowe Pekinu z Tunisiem były minimalne, co wpłynęło na ograniczenie się chińskich władz w reakcji na obalenie reżimu Zin El-Abidin ben Alego do umiarkowanych deklaracji w rodzaju „Tunezja jest przyjacielem Chin”<sup>2</sup>. Pekin szybko ustanowił relacje z nowymi władzami w Tunisie. Wysłał ponadto pomoc humanitarną do Tunezji.

Reakcja na wydarzenia w Egipcie – wieloletnim partnerze Chin, z którym obroty handlowe warte były ponad 5 mld dolarów rocznie<sup>3</sup> – wymagała większego wyważenia. Władze w Pekinie deklarowały utrzymywanie dobrych relacji ze wszystkimi państwami arabskimi i wyrażały nadzieję na szybkie zaprowadzenie pokoju i stabilności w krajach objętych „arabską wiosną”.

Największym wyzwaniem dla Pekinu stał się wybuch rewolty w Libii. Chiny inwestowały w Libii, przede wszystkim w sektor petrochemiczny, a także w infrastrukturę i usługi. Po wybuchu rebelii wyzwaniem dla Pekinu stała się ewakuacja 32 tys. chińskich pracowników z Libii<sup>4</sup>. Władze w Pekinie wycarterowały 7 okrętów, organizowały 15 lotów dziennie i wykorzystały

---

<sup>1</sup> Głównym dostawcą ropy naftowej do Chin jest Arabia Saudyjska, trzecim Iran, czwartym Oman. Pekin importuje ten surowiec także z Iraku, Kuwejtu i Libii. Wymiana handlowa między Chinami a państwami Bliskiego Wschodu w 2005 r. wynosiła 51,3 mld dolarów, a cztery lata później – w 2009 r. – wyniosła już 107 mld dolarów.

<sup>2</sup> J.P. Pham, *China's Interests in the Middle East and North Africa in the light of recent developments in those Regions*, www.uscc.gov, 13 kwietnia 2011 r. (dostęp: 10 sierpnia 2011 r.).

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> Według danych chińskiego ministerstwa handlu, dla chińskich przedsiębiorstw w Libii pracuje 36 tys. Chińczyków. Większość z nich zatrudniona jest w sektorze związanym z surowcami energetycznymi. 3 państwowe chińskie firmy mają projekty w Libii. Dziesiątki tysięcy chińczyków budują koleje, elektrownie, porty lotnicze, cementownie, budynki mieszkalne i rządowe. P. Ford, *Libya unrest tests China's interests in the Middle East*, www.csmonitor.com, 2 marca 2011 r. (dostęp: 10 sierpnia 2011 r.).

samoloty wojskowe do tego przedsięwzięcia<sup>5</sup>. Bezprecedensowa i dobrze zorganizowana ewakuacja pokazała rosnącą rolę Chin w regionie. Na Morzu Śródziemnym po raz pierwszy pojawiła się chińska fregata Xuzhou.

Chiny, wraz z pozostałymi państwami członkowskimi RB NZ poparły rezolucję nr 1970. Nietypowe było stanowisko Chin wobec kolejnej rezolucji RB NZ, która mogła sankcjonować użycie siły. Pekin był jej niechętny do czasu, gdy Liga Państw Arabskich przyłączyła się do wezwań o ustanowienie strefy zakazu lotów nad Libią. Wraz z Rosją, Brazylią, Niemcami i Indiami, Chiny wstrzymały się od głosu odnośnie do rezolucji nr 1973, dając tym samym ciche przyzwolenie na jej przegłosowanie. W przeszłości Pekin wykorzystywał prawo weta do zablokowania podobnych rezolucji stanowiących reakcję na łamanie praw człowieka czy kryzys humanitarny w krajach takich jak Zimbabwe, Sudan, Birma czy Korea Północna. Podkreślał ponadto realizację polityki nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych państw. Być może głosowanie nad rezolucją nr 1973 stanowiło pierwszy krok na rzecz większego otwarcia się Pekinu na problemy globalne<sup>6</sup>. Brak znaczących interesów ekonomicznych i bezpieczeństwa mógł także skłonić Pekin do rezygnacji z weta i pozostawienia decyzji w sprawie wsparcia libijskich rebeliantów Zachodowi. Istotne mogły być również stosunki Chin z tymi państwami arabskimi, które poparły interwencję.

Mimo milczącego przyzwolenia na rezolucję nr 1973, Pekin krytykował międzynarodową operację w Libii i dopiero we wrześniu 2011 r. uznał Przejściową Radę Narodową za prawomocne władze Libii. Wcześniej już zaczął jednak zacieśniać z nimi współpracę celem zagwarantowania wpływów w libijskim sektorze energetycznym po ustabilizowaniu sytuacji w kraju. Okazało się jednak, że równocześnie – jeszcze w lipcu 2011 r. – chińskie przedsiębiorstwa przygotowywały się do dostarczenia uzbrojenia reżimowi Muammara Kaddafiego, łamiąc tym samym nałożone nań przez Radę Bezpieczeństwa ONZ sankcje. Ponadto przewodniczący nowych władz Mustafa Abdel Dżalil oskarżył Chiny o blokadę odmrożenia libijskich aktywów<sup>7</sup>. Ujawnienie informacji o możliwości współpracy Pekinu z reżimem M. Kaddafiego znacząco utrudni Chinom rywalizację o wpływy w Libii nie tylko z państwami zaangażowanymi w operację

---

<sup>5</sup> P. Ford, *Libya unrest ...*, *op. cit.*

<sup>6</sup> R.P. Pardo, *The dragon eyes the Arab spring*, [www.al-majalla.com](http://www.al-majalla.com), 14 kwietnia 2011 r. (dostęp: 7 września 2011 r.).

<sup>7</sup> J.M. Dorsey, *China scores fatal own goals in competition for post-Gathafi Libya*, [www.middle-east-online.com](http://www.middle-east-online.com) (dostęp: 4 września 2011 r.).

militarną, ale także z Rosją, Brazylią, Niemcami i Indiami, które również wstrzymały się od głosu w sprawie rezolucji nr 1973.

Chiny, wraz z Rosją deklarują sprzeciw wobec rezolucji RB NZ dotyczącej wydarzeń w Syrii. Razem z władzami w Moskwie, Pekin chroni swoje interesy gospodarcze i militarne w tym kraju<sup>8</sup>. Obydwa państwa obawiają się, że „mocna” rezolucja dotycząca Syrii przyzna zachodnim państwom mandat do jej rozszerzającej interpretacji oraz do przeprowadzenia operacji militarnej przeciwko reżimowi prezydenta Baszara Assada.

### **WNIOSKI:**

- Polityka Chin wobec Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej determinowana jest zapewnieniem państwu środka bezpieczeństwa energetycznego. Nie jest to jedyny czynnik wpływający na kształt strategii Pekinu wobec tego regionu: Chiny są też jednym z głównych dostawców uzbrojenia dla bliskowschodnich reżimów. Pekin oferuje krajom regionu relacje bez tzw. bagażu politycznego, w małym stopniu zainteresowany jest wewnętrzną polityką swoich partnerów gospodarczych.
- Gospodarcza potęga i zwiększające się ekonomiczne uzależnienie Zachodu (zarówno UE, jak i USA) od Pekinu powodują wzrost asertywności Chin na arenie międzynarodowej, w tym także na obszarze strategicznych interesów Europy i Stanów Zjednoczonych.
- Dla autorytarnych państw Bliskiego Wschodu współpraca z Pekinem realizującym strategię nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych krajów i niepodnoszenia kwestii związanych z demokracją i prawami człowieka wydawała się konkurencyjna wobec kooperacji z Zachodem. Dla państw izolowanych przez społeczność międzynarodową była (i w przypadku Iranu nadal jest) bardzo istotnym źródłem niezbędnej technologii oraz stwarza szansę na przyciągnięcia inwestycji. Postawa Chin wobec „arabskiej wiosny”, szczególnie wobec wydarzeń w Libii, może negatywnie wpłynąć na relacje Pekinu z nowymi władzami w krajach regionu i osłabić pozycję Chin na Bliskim Wschodzie oraz w Afryce Północnej.

---

<sup>8</sup> Chińskie obroty handlowe w zakresie obronności z Syrią nie są tak duże jak Damaszku z Moskwą. Chiny dostarczają Syrii pociski balistyczne i technologię raketową. W latach 2002-2009 Damaszek zawarł z Pekinem kontrakty warte 800 mln dolarów, a chińska sprzedaż uzbrojenia do Syrii potroiła się w tym okresie, w porównaniu do wcześniejszych 4 lat. T. Deen, *Russia, China shield Syria from possible UN sanctions*, [www.original.antiwar.com](http://www.original.antiwar.com), 10 czerwca 2011 r. (dostęp: 10 sierpnia 2011 r.).

- Należy się jednak spodziewać wzrostu obecności Chin na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Może on wynikać między innymi z bardziej aktywnej polityki zagranicznej Chin w obszarze zarządzania kryzysowego. Główną determinantą polityki Pekinu wobec regionu pozostaną kwestie energetyczne. W związku z modernizacją sił zbrojnych istotne staną się kwestie technologiczne (stąd obserwowane zacieśnianie współpracy z Izraelem) i militarne.
- Ochrona interesów gospodarczych Chin może prowadzić do napięć między Waszyngtonem i Pekinem, na przykład na forum RB NZ. Może też utrudniać realizację celów społeczności międzynarodowej wobec regionalnych dyktatorów, co pokazuje przykład Syrii i niemożność przyjęcia przez RB ONZ rezolucji wobec sprzeciwu Rosji i Chin.